

W co się bawić – Wojciech Młynarski

Dać tu odpowiedź nie tak łatwo,
Bo chciałbym w końcu raz ustalić:
Czyśmy się trochę nie zanadto
Ostatnio rozdokazywali?

Mieni się wkoło śmiech perlisty,
Grom i zabawom końca nie ma,
Szczerzymy się jak u dentysty,
Aż w końcu zrodzi się dylemat:

W co się bawić? W co się bawić,
Gdy możliwości wszystkie wyczerpiemy ciurkiem?
Na samą myśl pot zimny zrasza zaraz czoło
I mniej wesoło pod czerwonym ci kapturkiem

W co się bawić? W co się bawić?
Tych wątpliwości nie rozwieje żadna wróżka,
Kopciuszek dawno przestał grać w inteligencję,
Inteligencja już nie bawi się w Kopciuszka

Niedobrze jest, gdy czyha nuda,
Gdy nie chcesz grać już w berka czy czarnego luda,
A kiedy nawet już nie będą miały więzienia
Szare komórki do wynajęcia

W co się bawić? W co się bawić?
Daleka pora na pytanie to czy bliska,
Lecz w końcu przecież trzeba będzie je postawić,
Chociaż na razie w oku tli się śmiechu iskra

(instrumental)

Więc, chociaż wszyscy są szczęśliwi
I nic nie sugeruje zmiany,
Niech, proszę, jednak Was nie zdziwi,
Że jestem trochę zadumany

Bo płynie czas, jak rzeką woda
I może kiedyś tak się stanie,
Że będę chciał pobaraszkować
I zadam sobie sam pytanie:

W co się bawić? W co się bawić?
Daleka pora na pytanie to czy bliska,
Lecz w końcu przecież trzeba będzie je postawić,
Bo chleba dosyć,
Lecz rośnie popyt na igrzyska



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych